



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚ: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1,50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 80.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

CENA
6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petytowy jednoasypaltowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omawianej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Mowa General-Gubernatora Warszawskiego.

Z okazji rocznicy utworzenia general-gubernatorstwa w Warszawie, odbyło się koleżeńskie zebranie oficerów i urzędników sztabu general-gubernatora. Przy tej okazji wygłosił general-gubernator von Beseler następujące słowa:

Panowie!

Zapewne się nie mylę, przypuszczając, że dzień dzisiejszy posiada dla nas wszystkich pewne znaczenie. Mamny też słuszny powód, aby dzień dzisiejszy uważać za coś szczególnego, ponieważ określa on pewien rodzaj naszej działalności, a weszło to u nas w zwyczaj, że przy końcu roku spoglądamy zawsze poza siebie, jako na upłyniony rozdział życia i pracy.

Ustanowienie general-gubernatorstwa, dziś właśnie przed rokiem, oznaczało istotny postęp w zdobyczach tej wielkiej wojny. Nie tyle dla tego, żeby general-gubernatorstwo posiadało samo przez się specjalne znaczenie, ale raczej z tego powodu, ponieważ przez to juwydatniło się faktycznie, że z tą chwilą poczuliśmy się panami w tym kraju, a równocześnie zapanowało wśród nas uczucie, że z chwilą tą nadszedł okres, w którym Rosjanie z kraju tego zostali wyparci, a na ich miejscu zakwitną tu ma nowe życie. A więc, moi panowie, niech dzieło mistrza chwali, nie zaś mistrz dzieło swoje. A więc my, współdziałacze tego general-gubernatorstwa, którego przedstawicielem jestem ja, zamiast szczyścić się tem, cośmy w ciągu ubiegłego roku zdziałali, mamy jednak zupełne prawo spojrzeć poza siebie i zbadać, jakim było właściwie nasze zadanie tutejsze, i jakim sposobem usiłowaliśmy, aby zadanie to dobrze rozwiązać.

Zadanie, jakie włożono na barki urzędu general-gubernatora było z początku oczywiście czysto militarne. Dawniejsze Królestwo Polskie, czyli t. zw. Polska Kongresowa była dla nas prowincją rosyjską, którą zdobyliśmy, a której panowie, jeśli ich tem mianem nazwać można, przez nas z kraju tego zostali wyparci. Skutkiem tego my najpierw mieliśmy tu do rozkazywania, a przedewszystkiem baczyc musieliśmy na tę okoliczność, aby kraj ten stał się bezpieczną ostoją dla wojsk naszych, walczących tam na przedzie, a zarazem oczywiście, aby tenże kraj, o ile to w siłach naszych leżeć mogło i o ile kraj mógł się na to zdobyć, posłużyć mógł z własnych sił do tego, cośmy na naszą własną korzyść w tej wielkiej wojnie uzupełnić powinni byli i musieli. Jednakże, moi panowie, kiedyśmy do kraju tego weszli, ożywiły nas inne jeszcze uczucia. Wiedzieliśmy, że kraj ten przeszedł już ciężkie doświadczenia. Ponad krajem tym unosiły się jeszcze dymy z tych

z pół szedł ku górze jeszcze opar krwi, a zewsząd widać było pionące zabudowania, za pomocą czego zbrodnicze dłonie, przy opuszczaniu tego kraju usiłowały jeszcze, aby go, wedle możliwości, jak najbardziej zniszczyć, częścią jednakże i przez tę odwieczną a wewnętrzną nienawiść, jaką uzurpatorzy, szerzący ucisk dla uciskanych odczuwają.

Przybyliśmy zatem do kraju, potrzebującego pomocy, a więc powiedzieliśmy sobie: o ile to w możliwości naszej leży, i o ile pozwalał na to będą nasze doniesione zadania dla własnej ojczyzny i dla własnego wojska, peśpieszyć zamierzamy z faktyczną pomocą i dla tego okupowanego kraju. Moi panowie, że udzieliłmy pomocy dla wojska naszego, a przez to i dla ojczyzny naszej, to, jak przypuszczam, przynajmniej nam musi każyć bezstronny sędzia naszej pracy i działalności naszej. Nie dawniej, jak dziś rano, wyraziłem się do dwu przedstawicieli tej gałęzi pracy, którzy w tym właśnie sensie i na tem wielkiem potężnym polu etapowem — jeśli tem mianem to nazwę — spełniali swą działalność, że pod ich kierunkiem stało się zadość wszystkiemu, co mogło zostać zdziałanem, aby zadość uczynić wszelkim żądanom, jakie zwrócone były ku nam ze strony naszych wojsk. I do dziś jeszcze znajdujemy się wobec silnego przedsięwzięcia: co tylko na stanowisku naszym uczynić będziemy mogli, aby wojskom naszym przyjść z pomocą i do zwycięstwa je doprowadzić, to ma zostać wypelnione.

Następnie jednak, moi panowie, rozpościerała się nad tym krajem pieczętowiła i opiekuńcza ręka niemieckiej administracji. Wiemy doskonale, że nie wszystko, co administracja niemiecka zdziałala, znalazło uznanie wśród mieszkańców tego kraju. Nie pytaliśmy się jednak o to uznanie, natomiast mieliśmy zawsze przed oczyma to jedynie, w jaki sposób obowiązek nasz spełnić mamy i jakim sposobem umożliwić możemy to dobrą, jakie krajowi temu przyczynić możemy. Już na wstępie wskazałem dziś na to, że nie mam zamiaru kreślić tu działalności naszej w pojedynczych szczegółach. Jedno tylko chciałbym powiedzieć, a mniemam, że to zostanie przez tych panów zrozumianem. Uczyniliśmy próbę, aby za pomocą sprawiedliwych, choćby nieraz zdrowych, a nawet, w razie potrzeby, stanowczych rządów przekonać najpierw kraj ten, że nie ma do czynienia w zimnym zdobywca, ale raczej z pieczołowitym ojcem i panem domu, a następnie, że przedewszystkiem usiłowaliśmy przywrócić krajowi, po 140-letniej niewoli — jego narodowe cechy. Nie jest mojem zadaniem mówienie obecnie o tem, co z kraju tego stanie się w przyszłości. Nie wiemy przecież jeszcze, jak się skończy wojna. Jeszcze toczy się walka na wszystkich frontach i mogę powiedzieć, iż z pomocą Bożą kształtuje się ona tak, że może

my wszędzie z ufnością spoglądać w przyszłość. Widzimy, że potężne natarcia ze strony Rosjan zostają rozbita. Widzimy również, że nasze wojska niemieckie z dzielnymi Bułgarami stanęły na przeskodzie szturmującemu naciskowi przybyszów, którzy zawiadnawszy krajem greckim, usiłują z niego uczynić bramę do napadu na nas, aby tym sposobem oskrzydlić nasze stanowiska. Widzimy nadludzkie wysiłki wojsk naszych na Zachodzie, stojące z podziwem przed tem, co tam zdziałali nasi żołnierze. Jedno natarcie nieprzyjacielskie za drugim ulega rozbitciu. Wśród strasznych hekatomb dla siebie naciera ją Anglii i Francuzi. I czego dokonali? zajęli mizerny skrawek kraju, poza którym wznoszą się potężne stanowiska obronne, o które dalsze ich ataki załamają się w inny jeszcze sposób.

dok. n.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B. W. T.) Urzędowe donoszą 29 sierpnia:

Wschodni plac boju.

Naogół położenie nie zmieniło się, tylko w niektórych miejscach działalność ognia była nieco bardziej ożywiona. Na zachód od Stochodu pod Rudką — Czeremisce doszło do walki piechoty. Na północ od Dniestru, podczas odpierania słabych ataków rosyjskich, wzięto stu jeńców. W Karpatach doszło do potyczek z rosyjsko-rumuńskimi strażami przednimi.

Pod Bursztynem nad Zgniłą Lipą, w walce powietrznej, zmuszono do wylądowania samolot rosyjski.

Zachodni plac boju.

W wielu odcinkach frontu zauważono wzmoczoną działalność ognia ze strony nieprzyjaciela. W okręgu Sommy i Mozy działalność artylerji stała się znów bardzo ożywiona. Na północ od Sommy powtórzyły się przedsiębrane znacznymi siłami ataki angielskie między Thiepval i Posières; odparto je krwawo. Częściowo odprowadziły one do walk zbliżone, które na północ od Oviliers, prowadzone są z zaciętością dotychczas. Kilka natarć granatami ręcznymi w lesie Delville, na południowy wschód od Guillemont odparto. Na prawym brzegu Mozy natarli Francuzi między fortem Thiaumont i Fleury oraz w lesie Górskim. W ogniu dział, piechoty i mitraljez kierujące kolumny załamały się. Nie miały powodzenia słabe ataki nieprzyjacielskie na południe i na południowy wschód od St. Michel.

Trzy samoloty nieprzyjacielskie zostały zestrzelone w walce powietrznej, mianowicie: jeden na południe od Arras i dwa pod Bapaume. Czwarty wpadł nieuszkodzony w nasze ręce, na wschód od St. Quentin.

Naczelne dowództwo armji.

Komunikat austriacki.

WIEN. (B. W. T.) Urzędowo do noszą 29 sierpnia:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gen. kawalerji Arcyksięcia Karola.

Nasza flotyła duńska wznieciła pożar w rafinerji nafty w Giuzginie.

Monitor dunajski „Almos“ zniszczył ogniem liczne urządzenia wojskowe pod Turn Severin.

Na wszystkich przejściach przez góry pograniczne węgiersko-rumuńskie na długości 600 klm. nasze oddziały straży pogranicznej stoczyły potyczki. Nieprzyjacieli, gdzie tylko uderzył na nasze bataljony, poniósł krwawe ciężki, mianowicie na północnym wschodzie od Orsowy, pod Petroseng, w okolicy wawozu Vorstevrang—Roterturm, na wzgórzach na południu od Brasso, na których terenu oczystego bronili dzielny Szeklerski 82 gi pułk piechoty, oraz w górach Gyergo. Tylko daleki rozmach silnych rumuńskich kolumn oścążających zmusił nasze wysunięte naprzód oddziały do zajęcia urzędzonych z tyłu i planowo wskazanych stanowisk.

Na Bukowinie i w Karpatach galicyjskich nie zaszły żadne szczególne wydarzenia.

Podczas walk na północy od Marjampola, o których donoszono wczoraj, wzięto do niewoli przeszło 100 ludzi i 1 karabin maszynowy.

Na południe od Zborowa wojska za pomocą kontrnatarcia udaremniły usiłowania Rosjan zbliżenia się. Front wojsk gen. feldmarsz. von Hindenburga.

Pod Szelowem w ogniu artylerji naszej załamał się atak rosyjski.

Pod Rudką Czerwiszczami doszło do walk piechoty.

Wioski plac boju.

Na wielu odcinkach frontu stała się więcej ożywiona działalność nieprzyjaciela.

Stanowiska nasze w Alpach Tessańskich znajdują się w silnym ogniu armatnim.

Odparto ataki skierowane przeciwko Caurio i Cima di Cece.

Wierchołek Causal wpadł po zwycięskiej walce w ręce nieprzyjaciela.

Na froncie Dolomitiów załamały się liczne natarcia Włochów na stanowiska nasze na Rufreddo.

W odcinku Ploecken i na froncie pobrzeża piechoty nieprzyjacielska usiłowała pomiędzy Col Santo a Nova Vas posunąć się na wielu punktach przy pomocy silnego poparcia artylerji. Usiłowania te wszędzie zostały udaremnione.

Albański plac boju.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler

Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą, d. 28 sierpnia:

Po południu:

Front zachodni.

W okolicy folwarku Szmarden przedostały się dzielne oddziały bataljonu Łotewskiego w dwóch miejscach i z pomocą dźwigni wyrwały ogrodzenie kolczaste na długości 80 kroków. Nieprzyjacieli ostrzeliwali ich bez powodzenia.

W okolicy jeziora Dryświaty przeleciały samoloty nieprzyjacielskie obozem i rzucały bomby, z których jedna zabiła duch. Joachima Zedlickiego, podczas pełnienia swych obowiązków.

Nad Stochodem ostrzeliwał nieprzyjacieli silnym ogniem nasze pun-

ktą przejściową i zabił dzielnego komendanta pułku, Zykowa.

W Karpatach wypędzili wojska nasze, w okolicy góry Kowierla, nieprzyjaciela z jego stanowiska na wyżynie 1129, pięć wiorst od miasta Kowierla, i zajęli to stanowisko. Wzięliśmy tu do niewoli 30 oficerów i 46 żołnierzy, oraz zabraliśmy 4 karabiny maszynowe.

Nasze posuwanie się naprzód trwa dalej.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 28 sierpnia:

Po południu:

Liczne ataki niemieckie przeciwko stanowiskom francuskim pod Fleury odparte zostały z łatwością przez granatjerów.

Na reszcie frontu w ciągu nocy panował spokój.

Wieczorem:

Na froncie nad Sonne trwała dość ożywiona działalność artylerji w okolicy Estree, Belloy an Santerre i Lihons

Artylerja niemiecka, zwalczana zawzięcie przez naszą, ostrzeliwała nasze rowy w lesie pod Vaux i Chaptre.

Na reszcie frontu dzień minął spokojnie.

Tajemniczy list Papieża Piusa X.

GENEWA, 29 sierpnia.

Z okazji rocznicy śmierci Piusa X „Tribuna“ zamieściła dłuższy artykuł, w którym wspomina o odręcznym liście papieskim, pisany na kilka dni przed śmiercią do cesarza Franciszka Józefa. Po wysłaniu listu tego papież już nic więcej nie mówił i nie nie pisał.

List ten będzie opublikowany po wojnie.

Memorjał Koła Polskiego.

HAAGA 29 | 8. Według „Timesa“ Koło Polskie wyczytało rządowi rosyjskiemu memorjał z wyszczególnieniem zarządzeń, jakich Polska domaga się od Rosji. Zarządzenia te obejmują: Przywrócenie Królestwa Polskiego, które związane byłoby z Rosją jedynie przez unję personalną, przez jednolity wspólny zarząd kościoła prawosławnego, politykę zagraniczną obrony krajowej, taryfę celną, monopol, podatki i ustroj monetarny. Prócz tego Polacy otrzymać winni

własne prawodawstwo krajowe, własne finanse i własny rząd. Koło domaga się amnestji dla wszystkich Polaków, oskarżonych lub skazanych w czasie okupacji nieprzyjacielskiej. Ma być mianowana tymczasowa rada zarządzająca, której siedmiu członków już wyznaczono, później zaś zostanie mianowanych jeszcze 5 z części kraju, zajętych obecnie przez Niemców. Jednym z nich powinien być ks. Z. Lubomirski prezydent st. m. Warszawy.

Co otrzyma Rumunja.

BUDAPESZT, 29 | 8. Według wiadomości zamieszczonej w bukareszteńskiej „Dimihētaf“ układ, podjęty koalicją a Rumunja zapewnia tej ostatniej otrzymanie całego Siedmiogrodu, południowych Węgier i tę część Bukowiny wraz z Czerniowcami, która zamieszkała jest przez Rumunów.

Jezeliby Rumunja musiała podjąć akcję także i przeciwko Bułgarii, wówczas poprawi swą granicę przez teren położony pomiędzy Ruszcukiem a Warną. Tereny te Rumunja otrzymałaby, choćby nawet nie zostały zawojowane przy pomocy broni.

Rumuni w Austrii.

WIEN, 29 | 8. Wszystkich podanych rumuńskich bez wyjątku wzywano, aż by w ciągu 48 godzin stawił się z dokumentami osobistymi i dowodami stanu rodzinnego w tych komisariatach policyjnych, w których obrębie zamieszkują.

Rumuński szef sztabu.

WIEN, 29 | 8. „Wiener Allg. Ztg.“ donosi z Bukaresztu: Averscu, komendant I korpusu, powołany został podobno na stanowisko rumuńskiego szefa sztabu generalnego.

Rosjanie idą przez Rumunję.

BUDAPESZT, 29 | 8. Z nad granicy rumuńskiej pisma tutejsze dowiadują się że od strony rumuńskiej zgromadzono kilka dywizji piechoty rosyjskiej Według wszelkiego prawdopodobieństwa zadaniem tej armji będzie przejście przez Rumunję i zatakowanie Bułgarii.

Andrassy o nowej wojnie.

BUDAPESZT, 29 | 8. „Az Est“ ogłasza rozmowę z hr. Andrassym o rumuńskim wypowiedzeniu wojny. Hr. Andrassy mówił: Wypowiedzenie wojny przez Rumunję jest poprostu napadem zbrojczym. Wojnę tę przygotowała kolosalna korupcja. Nie

Stow. Spoż. „OBRONA“

poleca
masło solone

po cenach przystępnych
hurtowo i detalicznie.



Nabywajcie bilety

LOTERYI DOBROČYNNEJ 1916 r.

Rady Głównej Opiekuńczej.

Główna wygrana **150,000 mk.**

Cena całego losu
10 mk. 30 f.

Cena 1/2 części losu
2 mk. 6 f.

Ciągnięcie rozpocznie się 2 października
1916 roku.

W kraju i dla kraju!

Teatr „PARYSKI” — Tylko 3 występy

Stanisławy Lubicz-Sarnowskiej

Znakomitej artystki teatru „Rozmaitości” w Warszawie
w otoczeniu własnej doborowej trupy

dnia 11-go Września 1916 r.

dnia 12-go Września 1916 r.

„B E B E N”



Panna Maliczewska

dnia 13-go Września 1916 r.

Przyjacieli z Ameryki

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni W-go Jaskowskiego.

trzeba jednak oddawać się trwodze. Siedmiogród już z natury jest silną warownią, a nasz rząd i nasze dowództwo wojskowe oddawna już przewidywały niebezpieczeństwo. Możemy mieć nadzieję, że nowy ten wypadek nie zastaje nas nieprzygotowanych.

Pierwsze walki.

WIEDEN, 29 | 8. Pierwsze potyczki z rumuńskimi oddziałami przednimi stoczone zostały w przesmykach Temes i Terestorony. Pierwsze te ataki wykonane przez Rumunów zwrócone były najwidoczniej przeciw znajdującym się w pobliżu dwóm głównym miastom Siedmiogrodu: Kronstadtowi i Hermannstadtowi.

Austriacy w Rumunii.

WIEDEN, 29 | 8. Opiekę nad poddanymi austro-węgierskimi w Rumunii przyjęło na siebie poselstwo holenderskie

Francozi o Ruskim.

Prasa francuska pokłada wielkie nadzieje w nowomianowanym gen. Ruskim.

„Petit Parisien” sądzi, że z chwilą, gdy dowództwo północnego frontu powierzono Ruskiemu, wzrasta nadzieja, że ofensywa na froncie tym rozpocznie się w najbliższym czasie.

Pismo to przypomina, że Ruskij odznaczył się zajęciem Lwowa i sądzi, że i w roku bieżącym uda mu się przysporzyć sławy armii rosyjskiej.

KRONIKA

Dzisiejsze otwarcie herbariarni.

Dzisiaj we czwartek 31 b. m. o g. 5 po poł. w lokalu Stow. Pracowników Handl. i Przemysłowych m. Częstochowy (Piękna № 6) nastąpi otwarcie Herbariarni dla członków Stowarzyszenia.

Praca w święta.

Konsystorz generalny archidiecezji warszawskiej wydał następującą odezwę do duchowieństwa archidiecezjalnego:

„J. E. ks. arcybiskup metropolita polecił zawiadomić duchowieństwo, że na mocy rozporządzenia z dnia 21 b. m. upoważnił ks. ks. proboszczów do dyspensowania swoich parafjan w poszczególnych przypadkach, aby z powodu okoliczności wojny, oraz ogólnej biedy, w niedziele i święta po nabożeństwie parafjalnem, aż do końca wojny mogą bez pogwałcenia przykazania kościelnego wykonywać pracę ciężką w polu, o ile tego będzie potrzeba”.

Z pensji pp. Z. Garzdeckiej i T. Buszówny.

W zakładzie naukowo-wychowawczym Z. Garzdeckiej i T. Buszówny, Centralna nr. 5, zapis nowych uczniów, jak również egzamina i poprawki odbywać się będą od 1-go września między godz. 10—1. Lekcje zaczynają się 9-go września.

Uczennice stale znajdują w internacie troskliwą opiekę, konwersację i pomoc w naukach.

Zapisy na Kursa Handlowe.

Zarząd Kursów Handlowych przy Stowarzyszeniu Pracowników Handl. i Przemysł. m. Częstochowy, prosi nas o podanie do wiadomości osób zainteresowanych, że zapisy na powyższe Kursy przyjmowane są i nadal w kancelarii Stowarzyszenia przy ul. Pięknej № 6 codziennie od 6 do 7 po poł.

Ostateczny termin przyjmowania zapisów dzisiaj 31 bm. włącznie.

Sprawozdanie kasowe z I-go przedstawienia akademickiego.

Sprawozdanie kasowe z pierwszego przedstawienia akademickiego w dniu 24 b. m. wynosi:

Dochód:	
Bilety	rb. 515.05
Nadatki i ofiary	" 50.50
Programy	" 80.—
Bufet	" 40.52
Razem	rb. 686.07

Rozchód:	
Sala	rb. 65.—
Reżyserja	" 35.—
Egzemplarze	" 8.50
Druki	" 11.—
Opłata stempłowa za pozwolenie	" 1.50
Wydatki gospodarcze	" 24.—
Orkiestra	" 20.—
Sutler	" 5.—
Wynajęcie sukien i fryzjera	" 5.—
Drobne wydatki	" —.77
Razem	rb. 175.77

Czysty zysk rb. 510.80

Komitet Studencki.

Komisja strat wojennych w Częstochowie.

W tych dniach zatwierdzoną została Komisja Szacunkowa strat miejskich w Handlu i Rzemiosłach, powołana przez Radę Opiekującą pow. Częstochowskiego, którą upoważniono do rozpoczęcia czynności.

W Częstochowie utworzono trzy Komisje, z których każda mieć będzie swój rewir do obsłużenia. Rewiry te są następujące:

1. Wschodnia część miasta od linii kolei W. W. z przedmieściami Zawodzie, Kule i Aniolów.

2. Północna strona miasta z parzystymi numerami domów w Alejach II i III, klasztorze Jasnogórskim i przedmieściami Parkitka i Podkule.

3. Południowa część miasta z nieparzystymi numerami domów w Alejach II i III, z przedmieściem Ostatni Grosz.

Przewodniczącym I-go rewiru jest dr. S. Plucer-Sarna, II-go rew. p. F. Nowak, III-go p. K. Maliński.

Kiuro wszystkich trzech rewirów mieścić się będzie w domu p. K. Malińskiego przy ul. Teatralnej nr. 17 (3 piętro od frontu).

W interesie wszystkich poszkodowanych leży jaknajpóźniejsze po-

danie swoich strat, gdyż termin przeprowadzenia rejestracji strat jest ograniczony, zaś potem żadna więcej Komisja tego rodzaju czynna nie będzie.

Równocześnie z Komisją w Częstochowie, rozpoczynają swe czynności i trzy inne oddzielne Komisje, a mianowicie: w Krzepicach, Kłobucku i Rakowie.

Z Koła pracujących nad rozwojem Przemysłu i Handlu.

Powstałe w naszym mieście Koło pracujących nad rozwojem Przemysłu i Handlu podczas kilkunastomiesięcznej swej zaledwie egzystencji ujawniło dużą działalność na różnych polach. Wystarczy wymienić choćby zebrania dyskusyjne, utworzenie drużyny śpiewaczej, zebrania towarzyskie i t. d.

W niedziele, jak już pisaliśmy o negdaj, odbył się wieczór inauguracyjny Drużyny śpiewaczej żeńskiej, którego bogaty program rozpoczęła Drużyna męska chóru odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę”, „Pieśni żołnierskiej” i „Hasta” Griega. Potem miłą atrakcją był występ wychowanka szkoły muzycznej L. Wawrzynowicza p. Buczyńskiego, którego oklaskiwano rzęsiście za odegrane z precyzją szeregu utworów Chopina, oraz kompozycji własnej „Fantazji H-mol”.

W dziale popisów solowych zbiegali też laury pp. Święcki za odśpiewanie pieśni Campary, Donajski i Radgowski za wypowiedzenie Gasiorowskiego „Szarzy”, wreszcie znów Drużyna za odśpiewanie „Ptaszyn”, „Zażegnania burzy” i mazurka Dąbrowskiego. Drużyna pod ochoczą batutą p. A. Boglewskiego, sprawiając się nadzwyczaj dzielnie zasługując na szczere uznanie.

Niezwykle sympatyczny wieczór niedzielny zakończyła wspólna herbata, urozmaicona miłą pogawędką i okraszona nadzieją rychłego powtórzenia podobnej wieczornicy.

ARKADJUSZ AWERCZENKO.

Rumuńska flota.

(Humoreska).

Tłumaczył Jakób Bem.
Nigdy jeszcze posiedzenie rumuńskiego gabinetu ministrów (lub jak mówią w Rumunii — „rumuńska orkiestra ministrów”) nie było tak nastrojowe, jak podczas bieżącego posiedzenia.

— Panowie! — przemówił prezes ministrów, nerwowo bawiąc się kawałkiem kalafonii. Powinniśmy okazać wrogom naszą siłę. My im pokazemy, co to jest wtrącanie się do spraw bałkańskich..

— Panie kapelmistrzu („kapelmistrz” po rumuńsku — prezes ministrów) — przerwał mu ktoś przemowę. Znaczy to, że wojna nieunikniona?

— Bezwarunkowo! To nie! Jesteśmy prawie przygotowani. Mówię

